

№ 45. Donnerstag, den 6. (18. April) 1867.

Redakcya i Expedycya przy ulicy Konstantynowskiéj pod Nr. 327 — Abonament w Łodzi: roczne Rsr. 3, półroczne Rsr. 1 kop. 50. kwartalnie kop. 75. Na stacyach poczt: roczne rs. 3 kop. 70, półrocz: rs. 1 k. 85. kwart. k. 92½

Redaction und Expedition: Konstantinerstraße Nro. 327. — Abonnement in Łodz: jährlich 3 Rbl., halbjährl. 1 Rub. 50 Kop., vierteljäh. 75 Kop. — Auf allen Postämtern: jährl. 3 Rlb. 70 Kop., halbj. 1 Rbl. 85 Kop., viertelj. 92½ Kop.

Naczelnik Ziemskiej Straży miasta Łodzi i Okolicy podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, wydanego dnia 21 lutego (5 marca) r. b. Nr. 2805 objawionego w rozporządzeniu JW. Naczelnika Guberni Petrokowskiej dnia 28 marca (9 kwietnia) r. b. Nr. 5013, Zarząd Policmajstra i Urząd Policmajstra zostaje zniesionym a akta Zarządu Policmajstra przeniesione zostały do Magistratu miasta Łodzi, zaś przy Naczelniku Straży Ziemskiej urządzoną została kancelarja pomieszczona w gmachu Ratusza w lokalu wchodząc od Rynku Nowego po lewej stronie sieni; w skutek czego wszelkie władze i mieszkańcy z żądaniami swemi we wszystkich interesach nienależących do Policyi wykonawczej udawać się winni od daty dzisiejszej do Magistratu.

Łódź dnia 1 (13) kwietnia 1867 r.

Kapitan von Burmejster.

Der Chef der Landpolizei der Stadt Łodź und Umgegend macht öffentlich bekannt, daß in Folge der durch Verordnung Sr. Exc. des Chefs des Petrokower Gouverniums vom 28. März (9ten April) d. J. Nr. 5013 kundgegebenen Bestimmung des Organisirungs-Komites im Königreich Polen vom 21. Febr. (5. März) d. J. Nr. 2805, die Verwaltung des Polizeimeisters der Stadt Łodź und das Amt des Polizeimeisters mit dem 1. (13.) April dieses Jahres aufgehoben wird, alle Akten der Verwaltung des Polizeimeisters an den Magistrat der Stadt Łodź übergeben sind und für den Chef der Landpolizei eine Kanzelei im Gebäude des Rathhauses, rechts am Eingange vom Neuen Ringe aus, errichtet worden ist. In Folge dessen haben sich alle Behörden und die Bewohner in allen zur ausübenden Polizei nicht gehörenden Angelegenheiten, vom heutigen Tage an, an den Magistrat zu wenden.

Łodź, den 1. (13.) April 1867.

Kapitän von Burmejster.

Magistrat miasta Łodzi.

Główno dowodzący wojskami JW. Jeneral Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, decyzją swą w odezwie Naczelnika Sztabu Warszawskiego Wojennego Okręgu z dnia 14 lutego r. b. Nr. 783 objawioną, rozkazać raczył upowszechnić ogłoszone rozkazem do wojsk z daty 17 czerwca 1866 r. Nr. 173 Najwyżej zatwierdzone przepisy, w których powiedziano, że tak niższym stopniom, wracającym do służby z urlopów jako też rekrutom nowo wstępującym do wojska, nie dozwala się brać z sobą rodzin i że Skarb nie będzie dla tychże rodzin ani kwater ani żadnego wsparcia udzielać. Na mocy więc odebranego rozporządzenia Rządu Gubernialnego Petrokowskiego, Magistrat powyższy rozkaz ogłasza dla wiadomości i zastosowania się.

w Łodzi dnia 3 (15) kwietnia 1867 roku.

Prezydent: Pohlens.
P. o. Sekretarza: Michalski.

Der Magistrat der Stadt Łodź.

Der Ober-Befehlshaber der Truppen, Seine Excellenz, der General-Feldmarschall, Statthalter des Königreichs, hat durch seine, im Anschreiben des Stabchefs des Warschauer Militär-Bezirks, vom 14. Februar 1867 Nr 783 kundgegebene Decision zu befehlen geruht, die durch Befehl an die Truppen vom 17. Juni 1866 Nr. 173 bekannt gemachten, Allerhöchst bestätigten Vorschriften zu veröffentlichen, in welchen es heißt, daß es sowohl den vom Urlaub wieder in den Dienst einrückenden Soldaten niederen Ranges, wie auch den zum Militär eintretenden Rekruten nicht gestattet ist, ihre Familien mit sich zu nehmen und daß der Schatz für diese Familien weder Quartiere noch irgendwelche Unterstützung geben wird. Kraft einer von der Petrokower Gubernial-Regierung erhaltenen Verordnung veröffentlicht der Magistrat den obigen Befehl zur Kenntnißnahme und Befolgung.

Łodź, den 3. (15.) April 1867.

Präsident Pohlens.
Funkt. Sekretär Michalski.

Magistrat miasta Łodzi.

W odwołaniu się do tylokrotnych obwieszczeń, a ostatniego z dnia 1 (13) grudnia r. z. Nr. 141 Gazety Łódzkiej zamieszczonego, Magistrat po raz ostatni ostrzega p. p. fabrykantów mających więcej jak jeden warstat, którzy dotąd po odbiór druków na wykazy statystyczne nie zgłosili się ażeby bez najmniejszej zwłoki po takowe przybyli i uformowane przez siebie wykazy wedle formy nie później jak w dni 7 w biórze Magistratu złożyli.

Nadto wielu z fabrykantów mają już sobie druki wydane wykazów jednakże dotąd nie przedstawili Magistratowi, wzywa więc i tych, aby najdalej w dni 3 takowe złożyli.

Wszelkie w tym względzie opóźnienie uważanem będzie za nieposłuszeństwo Władzy, winni więc do surowej odpowiedzialności prawem przepisanej pociągnięci będą a nadto narażą się na koszta wysłania na ich koszt delegowanych.

w Łodzi dnia 5 (17) kwietnia 1867 r.

Prezydent: Pohlens.
za Sekretarza: Górski

Der Magistrat der Stadt Łodź.

In Berufung auf die mehrfachen Bekanntmachungen und die letzte vom 1. (13.) Dezember vor. Jah., welche in Nr. 141 der Lodzer Zeitung enthalten war, fordert der Magistrat diejenigen Herren Fabrikanten, welche mehr als einen Webestuhl beschäftigen und bis jetzt sich wegen Empfang der Drucke zu den statistischen Berichten noch nicht gemeldet haben, zum letzten Male auf, unverzüglich sich dieselben zu holen und die von ihnen laut Form ausgeführten Berichte spätestens nach sieben Tagen auf dem Bureau des Magistrates zu erlegen.

Viele Fabrikanten haben bereits die Drucke erhalten, die Berichte jedoch noch nicht vorgelegt und fordert der Magistrat sie hiermit auf, dieselben spätestens binnen drei Tagen einzureichen.

Jede Versäumniß in dieser Hinsicht wird als Ungehorsam gegen die Behörden angesehen. Die Schuldigen werden zur strengen Verantwortung gezogen und setzen sich der Bezahlung der Kosten für die Absendung Delegirter für ihre Rechnung aus.

Łodź, den 5. (17.) April 1867.

Präsident Pohlens.
Für den Sekretär Górski.

Magistrat miasta Łodzi.

Dostrzeżonem zostało, że właściciele miejscowych cegielni pomimo licznych ogłoszeń, wyrabiają cegłę do budowy domu nienależytej dobroci i mniejszą od przepisanych wymiarów. Ponieważ cegła taka z wielu względów konstrukcyjnych jest nieodpowiednią do budowy — przeto Magistrat miasta Łodzi widzi się w konieczności ostrzedz właścicieli cegielni, a żeby cegłę wyrabiali przepisanych wymiarów, a mianowicie:

długą cali 12,
szerokości cali 6,
grubości cali 3,

i w dobrym gatunku — gdyż w przeciwnym razie, cegła takowa na fabrykach budowlanych w mieście do użycia wzbronioną zostanie. W Łodzi dnia 4 (16) kwietnia 1867 roku.

Prezydent: Pohlens.
Sekretarz: Bednarzewski.

Naczelnik Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Zawiadamiam, że w pierwszym dniu świąt Wielkanocnych to jest dnia 9 (21) b. m. żadne pociągi kursować nie będą w następnym już dniu pociągi rozkładem jazdy objęte do zwykłego ruchu wracają,

---

Politische Rundschau.

Warschau, 15. April. Seitdem die Luxemburger Frage auf das Feld der Diplomatie übergegangen ist, hat sie bedeutend an Interesse verloren und sind auch die Befürchtungen eines unverzüglichen Krieges geschwunden. Nach der „La Patrie" findet zwischen England und Frankreich ein lebhafter Depeschenwechsel statt; es wird auch mit den auf den Verträgen von 1839 unterzeichneten Mächten korrespondirt und erst nach diesem Umtausch der Meinungen zwischen den Kabinetten wird diesen diplomatischen Bestrebungen ein amtlicher Charakter verliehen werden, vermittelst welchen man zu einer Lösung der genannten Frage kommen kann. Wie eine heutige telegraphische Depesche berichtet, giebt „La France" zu verstehen, daß diese Unterhandlungen ihrem Ende nahe sind; sie verspricht eine baldige Benachrichtigung der Kammern über das Resultat und beseitigt die Befürchtungen eines Krieges, indem sie über die versöhnlichste Gesinnung des Kaisers Napoleon und des Grafen Bismarck versichert. Die Aufregung der Gemüther in Frankreich hat jedoch noch nicht aufgehört, wie man aber nach den Zeitungen urtheilen kann, geht es der öffentlichen Meinung nicht so sehr um eine Einverleibung Luxemburgs, als um die Belassung der preußischen Besatzung in dieser Festung, was als eine Beleidigung der Nationalehre und eine fortwährende Bedrohung Frankreichs angesehen wird. Die belgischen, englischen Zeitungen machen verschiedene Vorschläge zur Erledigung dieser Angelegenheit. Die einen sind dafür gestimmt, das Großherzogthum Luxemburg zu einem neutralen Lande zu machen, die anderen wollen eine Einverleibung desselben in Belgien gegen entsprechende Vergütigung; die dritten wünschen wieder einen Verkauf desselben an irgend einen der deutschen Regenten, wodurch es in den Norddeutschen Bund käme. Wenn auch für jetzt die Befürchtungen wegen der Luxemburger Frage weichen müssen, so kann man doch nicht dafür bürgen, ob diese Frage in der Zukunft keine Verwickelungen herbeiführen wird.

In der orientalischen Frage ist nichts Neues vorgefallen. Aus einem türkischen Berichte über die am 23ten v. Mts. in Thessalien zwischen türkischen Truppen und griechischen Freiwilligen stattgehabte Schlacht folgt, daß die Freiwilligen, obgleich sie wegen ihrer geringeren Zahl weichen mußten, vollkommen militärisch organisirt waren und einen erfahrenen Anführer hatten.

Das italienische Kabinet ist bereits vollständig organisirt, da Senator Campello die Abtheilung der auswärtigen Angelegenheiten übernommen hat. In diesem Kabinet befinden sich fast lauter neue Personen und bei ihrer Wahl scheint man eine Aussöhnung der verschiedenen Parthien berücksichtigt zu haben. Herr Ratazzi hat in seiner Rede welche er in der Kammer hielt, dieselbe über die Konstituirung des neuen Kabinettes benachrichtigt und sich mit seinen Kollegen eine große Aufgabe gestellt; es ist jedoch zweifelhaft, ob er im Stande sein wird, dieselbe zu erfüllen. Hrn. Ratazzi hat sich von der Opposition, auf deren Schultern er an die Spitze der Regierung genommen ist, entfernt; er wird also jetzt noch eifriger von derselben verfolgt werden, als sein Vorgänger und nicht so bereitwillig von der Rechten unterstützt werden, als jener. Ein charakteristisches Zeichen der Gesinnung in Italien ist der Ton des Organs der Linken, „Avantguardia", welches Hrn. Crispi abrieth, sich bei dem Kabinette zu betheiligen. In vieler Hinsicht wird das Kabinet des Hn. Ratazzi nur als ein Uebergang angesehen. In Palermo zeigen sich wieder Ruhestörungen.

(Dz. Warsz)

Der Magistrat der Stadt Łodź.

Es ist bemerkt worden, daß die Besitzer der hiesigen Ziegeleien, trotz der mehrfachen Bekanntmachungen Ziegel zu Bauten nicht in der gehörigen Güte und von geringeren Dimensionen verfertigen, als es gesetzlich bestimmt ist. Da solche Ziegel in verschiedenen Konstruktions-Hinsichten zu Bauten nicht entsprechend sind, so sieht sich der Magistrat der Stadt Łodź genöthigt, die Ziegelei-Besitzer aufzufordern, die Ziegel in guter Qualität nach vorgeschriebenen Dimensionen anzufertigen und zwar:

12 Zoll lang
6 Zoll breit und
3 Zoll stark.

Im entgegengesetzten Falle die Ziegel bei Bauten in hiesiger Stadt nicht verwendet werden dürfen.

Łodź, den 4. (16.) April 1867. Präsident Pohlens.
Sekretär Bednarzewski.

Der Chef der Lodzer Fabriks-Eisenbahn

macht bekant, daß am ersten Osterfeiertage, nämlich am 9. (21.) d. Mts. keine Eisenbahnzüge coursiren werden, am folgenden Tage aber die Züge nach Ordnung des Fahrplanes wie gewöhnlich wieder stattfinden.

Warschau, 16. April. Die ihrer beruhigenden Rolle treu bleibenden halbamtlichen französischen Zeitungen versichern, daß die französische Regierung und Graf Bismarck versöhnliche Gesinnungen zeigen. Eine solche Stellung Frankreichs würde nur bedeuten, daß es wenigstens für jetzt mit einer Zurückziehung der preußischen Besatzung aus Luxemburg zufrieden sein würde. Die versöhnlichen Gesinnungen des Grafen Bismarck können weiter nichts bedeuten als, daß Preußen, welches die Wahl zwischen einem Kriege mit Frankreich und der Erfüllung der Wünsche desselben hinsichtlich Luxemburgs hat, lieber den Frieden erhalten und in dieser Frage nachgeben will. Ein solcher Schritt Preußens wäre der erste Triumph der französischen Diplomatie nach so vielen Niederlagen, welche sie in der letzten Zeit erlitten hat; es wäre aber nicht der letzte, wenn Preußen im Ernste den Frieden erhalten will.

In jedem Falle müssen wir heute einige Symptome notiren, welche anzudeuten scheinen; daß Preußen wegen des schrecklichen Krieges nachgiebt, dessen Lasten es allein tragen müßte.

Die „Wiener Presse," welche nie ernstlich an eine Opposition Preußens gegen die mäßigen Forderungen Frankreichs glaubte, bringt heute folgende Nachrichten über die Gesinnung des Berliner Kabinettes hinsichtlich der Luxemburger Frage:

„Den ruhigeren Charakter, welchen der Luxemburger Streit gegenwärtig annimmt, muß man gewissen aus Berlin erhaltenen Anzeichen zuschreiben, welche bezeugen, daß Preußen bereit sei, das Verlangen Frankreichs zu erfüllen, jedoch unter gewissen Bedingungen. Die Hauptbedingung soll sein, daß die europäischen Mächte die Neutralität des Großherzogthums und der Festung Luxemburg anerkennen und garantiren, was natürlich Frankreich die Möglichkeit des Ankaufs nehmen würde. Vielleicht will Preußen nur voraus erfahren, ob Frankreich wünscht, daß diese Frage Gegenstand der Berathungen eines Kongresses oder einer Konferenz werde, und ob es nicht mit weiteren Forderungen hinsichtlich Schleswigs und einer Revision der süddeutschen Verträge auftreten wird. Das erstere ist unwahrscheinlich, das zweite unmöglich. Daß man in den durch die vorjährigen Erfolge nicht verblendeten Berliner Kreisen mit Furcht einem großen Kriege mit Frankreich entgegensieht, ist eine Thatsache, deren Wahrheit man uns versichert.

Um sich den Rückzug zu erleichtern, hat Preußen seine Ansprüche an Luxemburg nicht formulirt, wie es Frankreich gethan und wie es anfänglich in Berlin beschlossen war. Aus allem diesem ersieht man, daß Preußen wünscht, von den Mächten zu einer Nachgiebigkeit aufgefordert zu werden."

Zur Bestätigung dieser Behauptungen fügt die Presse noch hinzu, daß Preußen, um Frankreich von den feindseligen Gesinnungen gegen Deutschland abzubringen geneigt sei, sich in der orientalischen Frage der Politik der Westmächte anzuschließen. — Diese Berichte der genannten Wiener Zeitung muß man jedoch sehr vorsichtig aufnehmen, denn sie stehen im Widerspruch mit anderen glaubwürdigeren Anzeichen.

Korrespondenzen aus Paris an „Indep. Belg." und „Augsburg. Ztg." glauben nicht, daß die gegenwärtigen diplomatischen Unterhandlungen einen dauernden Frieden zwischen Frankreich und Preußen bewirken könnten. „Das zweite Kaiserthum muß einen Krieg mit dem Bismarkschen Deutschland führen," sagt die Augsburger Zeitung.

„Es ist dies eine aus den vorjährigen Ereignissen folgende Fatalität. Die diplomatischen Berathungen, mit welchen man hier Zeit

gewinnen und Grafen Bismarck Sorgen bereiten will, sind ein vermorschtes Brett, aus welchem keine Brücke zur Erhaltung eines dauerhaften Friedens erbaut werden kann. Frankreich will den Krieg und wird ihn erklären, sobald es hinlänglich vorbereitet sein wird. Wenn Preußen in der Luxemburger Frage nachgiebt, so wird es immer nachgeben oder in einen Krieg sich einlassen müssen." Die friedliche „Indep. Belg." sagt ihrerseits: „zum Unglück suchen beide Partheien nur eine Ursache zum Angriff. Hr. Rouher klagt Hr. Bismarck an, daß er die Sachen verwickeln will, damit der Krieg unvermeindlich werde; Hr. Bismarck sagt wieder, der Krieg sei im Sinne des Kaisers bereits zur unabweisbaren Nothwendigkeit geworden und wenn Preußen jetzt nachgeben wollte, so müßte es sich dennoch später schlagen und zwar unter bedeutend ungünstigeren Bedingungen."

Alles scheint jedoch anzukündigen daß, wenn es zu einem Kriege zwischen Frankreich und Preußen kommen sollte, derselbe gleichzeitig mit dem Ausbruche der Verwickelungen im Orient beginnen würde; denn der französisch-preußische Streit steht in der engsten Verbindung mit derselben. Der gegenwärtig in Paris weilende Fürst Gramont soll Instruktionen hinsichtlich eines Bündnisses mit Oesterreich, für den Fall eines Krieges in Deutschland und in der Türkei erhalten. Die „Times" behauptet in einer Korrespondenz aus Paris als sicher, daß für den Fall eines Krieges mit Preußen Italien auf der Seite Frankreichs stehen wird. Schließlich soll England sich unverzüglich an Frankreich anschließen, wenn die Verwickelungen im Osten einen für die Ruhe Europas bedrohlichen Charakter annehmen sollten.

„Times" berichtet noch, daß die französische Regierung im Falle eines Krieges mit Preußen, eine kategorische Erklärung nach Baiern und Baden absenden wird, daß, wenn sie neutral bleiben, Frankreich ihr Territorium nicht antasten will, im entgegengesetzten Falle aber der Friede auf ihre Kosten geschlossen werden könnte. Dasselbe Blatt bringt folgende Details über die französischen Rüstungen: Vor 6 bis 7 Tagen erhielten alle an der deutschen Grenze stehenden Kavallerie-Obristen Befehl: 1) Alle Pferde, welche sie in den Bezirken wo ihre Regimenter stehen, antreffen für jeden Preis anzukaufen; 2) alle Fourage anzukaufen; 4) Alles zum Ausrücken in's Feld bereit zu haben, spätestens nach zwei Wochen. Die Obristen der Infanterie haben ebenfalls Befehl erhalten, Alles anzukaufen, was zur Equipirung, zu den Zelten und anderen Kriegsbedürfnissen nöthig ist, einzukaufen. Die Bestellungen bei den Lieferanten des Tuches für das Militär sind verdoppelt worden. Im Kriegsministerium wird Tag und Nacht gearbeitet. Die ganzen Nächte hindurch fahren Truppentransporte durch Paris. Mit dem Zustande der aus Mexiko zurückgekehrten Truppen ist man sehr zufrieden. (Gz. Pol.)

Lodz, den 16. April.

— Der 4. (16) April, als der Jahrestag der wunderbaren Lebensrettung Seiner Majestät, unseres Allergnädigsten Kaisers und Königs, Alexanders II. wurde in unserer Stadt festlich begangen. Vormittags fand eine feierliche Prozession von der griechisch-russischen Kirche nach dem Neuem Ringe statt, wo in Gegenwart der Militär- und Civilbeamten, der dort aufgestellten Dragoner und Infanteristen und eines zahlreichen Publikums aus allen Klassen ein Dankes-Gottesdienst gehalten wurde. Eben so hatte in der hiesigen evangelischen Kirche Dankes-Gottesdienst und Gebet für das Wohl unseres Allergnädigsten Kaisers und des ganzen kaiserlichen Hauses stattgefunden. Am Abend war die ganze Stadt glänzend illuminirt.

(Eingesandt.)

Unser heutige Bericht muß leider wieder mit dem Wetter beginnen, das noch immer sich nicht klären will. Auch das erste Mondviertel, auf dessen Eintritt unsere Butterfrau uns vertröstete, hat das von derselben darauf gesetzte Vertrauen nicht gerechtfertigt, denn es stürmt, friert und regnet nach wie vor. Wenn wir dem Monde auch nicht so viel Einfluß auf unsere Witterungsverhältnisse einräumen als unsere Butterfrau, so sind wir ihm andererseits doch sehr viel Dank dafür schuldig, daß er jeden Monat ein paar Wochen hindurch unserer Straßenbeleuchtung die Mühe erspart, ihre gänzliche Unfähigkeit dazu zu beweisen. Wir dürfen dann wenigstens nicht fürchten den Rinnstein für das Trottoir zu halten, wozu uns eine in der Aufklärung sehr zurückgebliebene Straßenlaterne sehr leicht verleiten könnte, oder gar beim Ueberschreiten des Fahrdammes in einen vergessenen Kehrichthaufen zu gerathen. Möchte daher das Unternehmen, unsere Stadt mit Gas zu beleuchten, recht bald in's Leben treten, damit wir, bei dem größtentheils sehr unebenen Pflaster, nicht mehr Arme und Beine zu riskiren haben.

Auch ein anderes Institut würde durch eine bessere Beleuchtung der Stadt reformirt werden können; wir meinen das der Nachtwächter. Die Väter der Stadt haben, in einer nicht zu verkennenden Vorsorge für Leben und Eigenthum ihrer Mitbürger, sich bemüht für eine große Anzahl dieser nothwendigen und nützlichen Diener der nächtlichen Sicherheit zu sorgen und wir würden unser Haupt auch jeden Abend ruhig auf's Kissen legen, wenn uns die Wächter selbst nicht oft darin störten. Der wahrscheinlich nicht sehr anstrengende Dienst erlaubt ihnen nebenbei noch der Unterhaltung zu pflegen und da dieß sehr oft unter dem Fenster unseres Schlafzimmers in sehr ungenirter Weise stattfindet, so wird uns dadurch manche Stunde süßen Schlafes geraubt. Wir müssen jedoch den Wächtern die Gerechtigkeit widerfahren lassen, daß diese Störung nur vor Mitternacht stattfindet. Ob nun der Dienst sie daran hindert, oder ob auch sie den Grundsatz festhalten, daß wachen und schlafen seine Zeit haben müsse, wollen wir nicht erörtern, nur wurde uns neulich von einer Wette erzählt, die darauf hinausging, daß man auf unserer Hauptstraße, auf eine Strecke von ca. einer Werst, nach Mitternacht keinen Wächter treffen werde. Leider müssen wir bekennen, daß die Wette gewonnen wurde, so unglaublich dieß auch für manchen für seine Erhaltung besorgten Hausvater erscheinen mag.

In voriger Woche passirten unsere Stadt mehrere deutsche Familien aus der Gegend von Belchatow, welche im Begriff waren sich im Szytomirschen eine neue Heimath zu suchen. Die Leute gehörten nicht zum Proletariat, sondern waren bemittelt genug um sich ankaufen zu können. Im Szytomirschen soll bereits eine deutsche Colonie bestehen und dieser wollten sie sich anschließen. Möge ihnen ihr Vorhaben gelingen, damit auch sie dazu beitragen mögen deutschen Fleiß und deutsche Strebsamkeit immer weiter und weiter zu verbreiten. Das Begegnen dieser Leute in ihren sauber mit Leinwand bedeckten Wagen war für uns ein recht erfreuliches.

Noch haben wir von einem Fall zu berichten, der uns wieder darauf hinweist, Kinder nicht ohne Aufsicht zu lassen. Die Köchin in einer hiesigen bekannten Restauration hatte ihren Knaben von 5 Jahren in eine Dachkammer eingeschlossen. Dieser zerbrach eine nach dem Dache führende Fensterscheibe und stieg auf dasselbe hinaus, stürzte aber von demselben hinunter und fiel glücklicherweise in ein zum Auffangen von Regenwasser aufgestelltes Faß. Das darin befindliche Wasser brach die Gewalt des Falles durch seine Elasticität, so daß der Knabe fast ganz unversehrt davon kam, und wie wir uns überzeugt haben, ganz wohl auf ist.

Unsere Nachbargemeinde **Sulzfeld**, bekannt durch ihren kirchlichen Sinn, gab demselben einen neuen Ausdruck, indem dieselbe zwei neue Glocken angeschafft hat. Sie besaß bisher nur eine Glocke und hat somit ihr Geläute vervollständigt. Wie wir hören, soll das Osterfest mit diesem vollständigen Geläute eingeweiht werden und werden wir später Gelegenheit haben über die Feier des Glockenaufzuges mehr mitzutheilen.

Die Stockung der Geschäfte ist fast eine permanente geworden, so daß darüber wenig zu berichten ist, nur die Hausfrauen sind vollauf mit den Zurüstungen zu den bevorstehenden Feiertagen beschäftigt. Da wird gewaschen, gescheuert und polirt und der Hausherr von einem Winkel in den anderen getrieben, so daß er endlich, des ungewohnten Treibens müde, die unerquickliche Heimath verläßt, um bei einem Kuffel Bairisch die häuslichen Störungen zu vergessen. Mögen die Leser und schönen Leserinnen unserer Zeitung für alle die Mühen und Sorgen durch recht vergnügte Feiertage entschädigt werden. II. —

Inserata.

KANTOR

M. SZANCER,

przeniesiony został do domu pana Sudry.

Ulica Ogrodowa Nr. 295.

W SIKAWACH jest do wydzierżawienia Karczma z Propinacyą na lat 6 za sumę 1200 rsr. Roczna dzierżawa wynosiła dotychczas rsr. 300 rsr.

Inserate.

Das Comptoir

des

M. SZANCER

ist nach dem Hause des Herrn **Sudra**, Ogrodowa-Str. Nr. 295 verlegt worden.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że we wsi Łagiewnikach Powiecie Łodzińskim, w Urzędzie Wójta Gminy Łagiewnik, w dniu 7 (19) kwietnia 1867 roku poczynając od godziny 10ej z rana, odbywać się będzie licytacya na sprzedaż za gotowe zaraz pieniądze więcej dającemu 140 sążni pół-kubicznych drzewa sosnowego znajdującego się na gruncie w boru, a zajętego na rzecz należności Skarbowych.

w Łodzi dnia 28 marca (9 kwietnia) 1867 roku.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Łodzińskiego:
W n u k o w s k i.

OBWIESZCZENIE.

Zajęte na rzecz zaległości Skarbowych:

1) cztery krowy różnej maści i wieku;

2) para źrubaków gniadych w 4tym roku; i

3) ciołak dwu-letni siwy — przez licytacyą za gotowe zaraz pieniądze więcej dającemu w dniu 8 (20) kwietnia r. b. poczynając od godziny 10-ej z rana, w mieście Łodzi w Rynku Nowym przed biórem Magistratu sprzedane będą, oczem powiadamia publiczność.

w Łodzi dnia 1 (13) kwietnia 1867 roku.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Łodzińskiego:
W n u k o w s k i.

Das Commissions-Geschäft
des

Maximilian Szancer.

Zu den bevorstehenden Festtagen habe ich einen Transport von

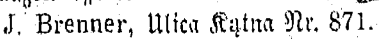
MEHL

aus dem Auslande bezogen und, damit ein Jeder sich von diesem Mehle der vorzüglichsten Qualität anschaffen könnte, bei meinem Engros-Verkauf, ausnahmsweise nur für die Feiertage den Einzeln-Verkauf zu Fabrik-Preisen eröffnet.

Mein Comptoir befindet sich an der Ogrodowa-Str. Nr. 295, im Hause des Herrn S u d r a.



Alle Sorten Gemüse
und Blumen-Saamen, sowie auch
Pflanzen offerirt



J. Brenner, Ulica Kątna Nr. 871.

Die Seiden-, Kunst- und Schönfärberei
des

JOHANN MACK,

Druckeristraße Nr. 299

übernimmt alle Gattungen von Seide, Seidenzeugen, Baumwoll- und Schafwoll-Waaren zum Färben und Apprettiren.

Spiritus, Arak,
Warschauer süße Branntweine,
französische und Danziger Liqueure

sind stets zu mäßigen Preisen zu bekommen in der Haupt-Niederlage am alten Ringe Nr. 182, im eigenen Hause bei

Nogacz.

Gebrauchte **polnische** Brief- und Couvert-Marken und russische 20- und 30-Kop.-Marken und Couverts kauft zu 25 Kop. das Hundert: Otto Windisch in Nürnberg.

Sendungen von wenigstens 100 Stück beliebe man der Exped. d. Bl. zu übergeben, die auch die Beträge auszahlt.

Zickelfelle

werden gekauft und die höchsten Preise gezahlt bei

Franz Hoffmann Nr. 785, dritte Etage.

Ein Nachtwächter-Posten

wird zu Ostern d. J. vacant, dazu qualificierte Personen, welche diese Stelle annehmen wollen, können sich bei mir melden.

C a r l S c h e i b l e r.

Bekanntmachung.

Es wird hiermit bekannt gemacht, daß im Dorfe Łagiewniki, im Lodzer Kreise, auf dem Amte des Wojtes der Gemeinde Łagiewniki den 7. (19.) April 1867 von 10 Uhr Morgens an, 140 halbe Kubik-Klaftern Kiefernholz, welches am Orte im Walde befindlich und wegen Forderungen des Schatzes mit Beschlag belegt ist, vermittelst öffentlicher Licitation an den Meistbietenden gegen gleich baare Zahlung verkauft werden.

Lodz, den 28. März (9. April) 1867.

Sequestrator des Lodzer Kreises **Wnukowski.**

Bekanntmachung.

Die wegen Schulden an den Schatz mit Beschlag belegten:

1) Vier Kühe verschiedener Farbe und Alters

2) Zwei braune Fohlen im 4ten Jahre und

3) Ein graues zweijähriges Kalb

werden den 8 (20.) April 1867 um 10 Uhr Morgens in der Stadt Lodz auf dem Neuen Ringe vor dem Magistrats-Bureau vermittelst öffentlicher Licitation meistbietend gegen gleich baare Zahlung verkauft.

Lodz, den 1. (13.) April 1867.

Sequestrator des Lodzer Kreises **Wnukowski.**

---

30 Stück schwere Mast-Ochsen und Kühe
stehen auf dem Dominium Piekary bei Piątek
zum Verkauf.

Eine Ober-Etage von 7 Zimmern und 2 Küchen sind einzeln oder im Ganzen von Johanni d. J. zu vermiethen.

In der Hinterofficine sind 3 Zimmer und eine Küche vom 1. Mai an zu vermiethen. M. K u n k e l,
Petrikauerstraße Nr. 721.

Ein großer **Laden** nebst Wohnung ist von Johanni a. c. zu vermiethen bei
Josef A. Landau neben dem Gymnasium.

Meteorologische Beobachtungen
in Lodz.

Beobachtungs-Zeit. Tag.	Beobachtungs-Zeit. Stunde.	Barometer. Z. L.	Thermometer. Trockenes Grad.	Thermometer. Feuchtes Grad.	Wind.	Atmosphäre.
16. April	7 Uhr Morg.	27 4,0	+ 5,3	+ 4,2	S-W	bewölkt
	2 Uhr Nachm.	27 4,6	+ 3,7	+ 3,3	S-W	bedeckt, Regen
	9 Uhr Abends	27 5,1	+ 3,1	+ 2,5	—	bewölkt
17. April	7 Uhr Morg.	27 4,8	+ 3,3	+ 2,6	W	bewölkt
	2 Uhr Nachm.	27 4,6	+ 6,5	+ 4,6	W	heiter
	9 Uhr Abends	27 5,1	+ 1,3	+ 1,1	—	bedeckt
18. April	7 Uhr Morg.	27 8,8	+ 1,1	+ 0,7	—	bedeckt

Cours-Bericht.

		Geld.	Geld.
Berlin:		14. April.	15. April.
Schatz-Obligationen		60	—
Pfand-Briefe		54 1/3	— —
Bank-Noten		79	— —
Kurz-Warschau		78 3/8	— —
Petersburg	3 Wochen	78	— —
London	3 Monat	622 1/2	— —
Hamburg	2 „	150 7/8	— —
Wien	2 „	76 1/8	— —
Warschau:		15. April.	16. April.
Petersburg		— —	— —
Berlin		113,40	— —
London		7,71	— —
Wien		87,52	— —
Hamburg		173,10	— —
Pfand-Briefe		— —	— —
Schatz-Obligationen		73,67	— —

Wolno drukować. Naczelnik Powiatu: S c h i e m a n n.

Erlaubt zu drucken: Kreis-Chef S c h i e m a n n.

Gedruckt bei J. Petersilge.